

T. R. Schellenberg, AKTEN UND ARCHIVWESEN IN DER GEGENWART — THEORIE UND PRAXIS. Aus dem Englischen übersetzt von Gudrun Bandhof (Archiv. und Wissenschaft. Schriftenreihe der Archivalischen Zeitschrift, 2) Monachium 1960, Wydawnictwo Zink, s. XV, 292.

Wydana w 1956 r. w języku angielskim praca R. Schellenberga jest zbiorem wykładów i seminariów, jakie Autor wygłosił w czasie swojej podróży po Australii. Schellenberg jest znakomitym specjalistą w dziedzinie archiwistyki współczesnej, a długoletnia praktyka ułatwia mu autorytatywne rozwiązywanie bardzo nieraz skomplikowanych problemów z zakresu organizacji i zarządzania archiwami. Mimo iż Autor omawia zagadnienia i problemy nurtujące archiwistów w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, jego tezy i uogólnienia mają znaczenie ogólnoświatowe i mogą być wyzyskane w praktyce archiwalnej każdego kraju. W 1960 r. ukazało się w Niemieckiej Republice Federalnej niemieckie tłumaczenie pracy Schellenberga. Stwierdzono przez to jeszcze raz bardzo szeroką użyteczność tej książki.

Podstawową tezę Schellenberga jest wyrażone rozgraniczenie pojęcia „registratura” (w niemieckim tłumaczeniu Schriftgut) od pojęcia zasobu archiwalnego (Archivgut). Pod tym ostatnim terminem rozumie Autor wszystko, co po przeprowadzeniu brakowania i selekcji jest godne przechowania w magazynach archiwalnych. Wychodząc z tego założenia, podzielił Schellenberg również swoją książkę na dwie zasadnicze części:

1. Zarządzanie registraturą.
2. Zarządzanie zasobem archiwalnym (w tłumaczeniu niemieckim Schriftgut Verwaltung i Archivgut Verwaltung).

Zasadniczą cechą książki Schellenberga jest to, że Autor nie usiłuje dać jakichś nowych, dogmatycznych i ogólnie obowiązujących przykazań archiwalnych, ale wyraźnie skłania się do tezy, że rozwój archiwistyki jest ściśle uzależniony od form rozwojowych kraju, z którego zasób archiwalny pochodzi. Odróżnienie „Schriftgut” od „Archivgut” powoduje, że Autor może się zająć bardzo dokładnie problemem brakowania akt najnowszych. Bardzo pouczające są te rozdziały, które traktują o amerykańskiej registraturze, o systemach zabezpieczenia, porządkowania i inwentaryzacji zasobu archiwalnego (ściślej — opisywania zasobu).

W książce swojej porusza Autor jeszcze wiele pierwszorzędnej wagi problemów, których nie sposób omawiać w tak ogólnie pojętej notatce informacyjnej. Wiele też Schellenberga jest spornych, problemy poruszane przez niego są nadal otwarte i dyskusyjne, ale samo ich postawienie i próba rozwiązania stawiają wysoko pracę Schellenberga i czynią z jego książki jedną z najbardziej wartościowych pozycji światowej literatury archiwalnej.

Szczegółowy i bardzo dokładnie opracowany indeks ułatwia korzystanie z tej cennej książki.

T. Kałkowski, *TYSIĄC LAT MONETY POLSKIEJ*, Kraków 1963, s. 261, ilustr.

Książka składa się z krótkiego wstępu oraz 8 rozdziałów, w których Autor w porządku chronologicznym przedstawił rozwój monety polskiej od czasów najdawniejszych aż po dzień dzisiejszy. Publikacja jest bogato ilustrowana, zawiera aż 191 rycin najróżniejszych monet, niejednokrotnie mało dotąd znanych. Jest w niej wiele ciekawego materiału faktograficznego i fotograficznego dotyczącego monet śląskich. Praca ma charakter popularnonaukowy, ale oparta jest na solidnej bazie materiałowej i gruntownej znajomości przedmiotu.

Wydawnictwu Literackiemu w Krakowie należą się słowa uznania nie tylko za samą inicjatywę opublikowania tej pozycji, ale również za bardzo staranne wydanie.

K. B.

J. Raupp, *SORBISCHE VOLKSMUSIKANTEN UND MUSIKINSTRUMENTE* (Schriftenreihe des Instituts für sorbische Volksforschung in Bautzen bei der Deutschen Akademie der Wissenschaft zu Berlin, nr 17), Bautzen 1963, VEB Domowina-Verlag, s. 247 + 1 nlb., 30 ilustracji, 8 mapek.

Dzieje kultury ludowej nie są dziedziną zbyt chętnie uprawianą przez historyków. Złożyło się na to wiele przyczyn, wśród których niedostatek źródeł zajmuje niepoślednie miejsce. Dlatego też każda nowo ukazująca się pozycja z tej dziedziny budzi zrozumiałe zainteresowanie, nie tylko zresztą fachowców, ale i szerokiego grona miłośników historii. Tak ma się rzecz również z obszerną rozprawą doktorską J. Rauppa, poświęconą dziejom muzykantów ludowych Słowian połabskich, głównie Serbołużyczan, używanym przez nich instrumentom oraz stosowanemu przez nich repertuarowi i stylowi interpretacji wykonywanych utworów. Praca ta posiada bardzo duży zasięg chronologiczny i terytorialny, traktuje bowiem o muzykantach ludowych u Słowian połabskich od wczesnego średniowiecza, tj. mniej więcej od VI w., do czasów najnowszych (1900 r.). Warto podkreślić, że im bliżej czasów nowożytnych, tym bardziej zmniejszało się interesujące Autora terytorium. Pozostawało to w ścisłym związku z germanizacją Słowian połabskich. W rezultacie gros pracy odnosi się do tej ich grupy, która najdłużej opierała się germanizacji i przetrwała do dnia dzisiejszego — do Serbołużyczan. Godny podkreślenia jest również fakt, że — jak sam Autor pisze — opracowany przez niego „temat należy rozumieć nie tylko jako zagadnienie serbołużyckiej historii kultury, lecz raczej jako rozdział historii muzyki ludowej w Niemczech” (s. 8). Przechodząc do najogólniejszych uwag krytycznych wydaje się, że Autor mógł rozszerzyć bazę źródłową omawianej monografii poprzez kwerendę w archiwach polskich i czechosłowackich. Duże zastrzeżenia budzi też zastosowana periodyzacja, zwłaszcza cezura między średniowieczem a okresem późnego feudalizmu (koniec XVI w.).

J. L.

„GREIFSWALD-STRALSUNDER JAHRBUCH”, t. I, 1961, s. 221. Herausgegeben von dem Kulturhistorischen Museum Stralsund, dem Stadtarchiv Stralsund, dem Landesarchiv Greifswald, dem Museum der Stadt Greifswald und dem Stadtarchiv Greifswald, Peter Mänken — Verlag Schwerin.

Warto zwrócić uwagę czytelnika polskiego na pierwszy numer rocznika Greifswaldu i Stralsundu. Wydawnictwo podjęte przez muzea i archiwa tych miast stawia sobie za cel publikowanie materiałów i artykułów z dziedziny historii i kultury regionu nadbałtyckiego. Oprócz artykułów dotyczących wymienionych miast omawiany rocznik interesuje się też Rugią i Szczecinem. Inauguracyjny rocznik rzeczowo obejmuje bogatą problematykę od prahistorii po historię ruchu robotniczego, kultury i sztuki. Autorami tych prac poza miejscowymi historykami są historycy z NRF i Szwecji. Tom zaopatrzonej jest w liczne reprodukcje, ilustrujące nieznane materiały, zwłaszcza z prahistorii i historii sztuki.

Na treść rocznika składają się m. in. następujące artykuły, mogące zainteresować czytelnika polskiego: *Bedeutung Rügens für die ältere Bronzezeit*; K. Fritze, *Die Hansestädte und die Husitenkriege*; J. Schildhauer, *Reformation und Revolution in den Hansestädten Stralsund, Rostock und Wismar*; W. Wilhelmus, *Die ersten Aktionen der Spartakusgruppe in Stetin*.

W. Pyrek

R. Ogrissek, SIEDLUNGSFORM UND SOZIALSTRUKTUR AGRARISCHER SIEDLUNGEN IN DER OSTOBERLAUSITZ SEIT DEM 16. JAHRHUNDERT, (Schriftenreihe des Ratsarchivs der Stadt Görlitz, nr 2), Görlitz 1961, s. 199 + 1 nlb, 15 ilustracji, 53 mapki, diagram i wykresy w tekście.

Głównym przedmiotem zainteresowań Autora jest struktura społeczna i agrarna wsi położonych na terenie dzisiejszego powiatu Görlitz, a więc nie — jak sugeruje tytuł — wschodnich Górnych Łużyc (w obecnych ich granicach, bo część wschodnia historycznych Górnych Łużyc wchodzi od 1945 r. w skład państwa polskiego) w ich historycznym rozwoju. Zakres chronologiczny omawianej pracy jest bardzo szeroki, ponieważ swe rozważania Autor zaczyna od omówienia zasięgu osadnictwa w czasach prahistorycznych, a kończy na powstawaniu spółdzielni produkcyjnych w 1958 r. Wydaje się, że poważnym jej brakiem jest stosunkowo uboga baza źródłowa, szczególnie gdy idzie o źródła rękopiśmienne. Praca zyskałaby niewątpliwie na wartości, gdyby Autor pokusił się o wyzyskanie szeregu rękopiśmiennych źródeł, zawierających kapitalny materiał z okresu późnego feudalizmu do interesujących go zagadnień. Należy do nich przede wszystkim rejestr poborowy z 1708 r., przynoszący dokładne dane o wielkości gospodarstw chłopskich, strukturze społecznej i zawodowej ludności wiejskiej oraz o egzulantach religijnych z Czech, Śląska i innych krajów w dawnym księstwie zgorzeleckim. Podobny charakter posiada *Topographia circuli Gorlicensis* z 1723 i *Compendiöses von Nostitzsches Commisariats Buch* z 1758 r. Dochodzą do tego wreszcie liczne urbarze i listy lenne, w małym tylko stopniu wyzyskane przez Autora.

W.

F. Mětšk, LUDNOŚĆ SERBOLUŻYCKA NA TERENIE PAŃSTWA STANOWEGO BARŠĆ-BRODY I JEJ GERMANIZACJA OD KOŃCA XVII W. NA TLE HISTORII POLITYCZNEJ I GOSPODARCZEJ, (Studia i Materiały z Dziejów Śląska, t. V, Wrocław—Warszawa—Kraków 1963, s. 292—346).

Do 1668 r. państwo stanowe Baršć-Brody, położone po obu stronach Nysy Łużyckiej, zamieszkiwali głównie Serbolużycanie. Stanowili oni około 90% ogółu ludności tego terytorium. Znajomość języka niemieckiego była wśród nich słabo

rozpowszechniona. Świadoma akcja germanizacyjna na tym terenie zaczęła się w 1668 r., a celem jej była całkowita likwidacja języka serbołużyckiego. Akcja ta przeciągnęła się do początków XX w. i można wydzielić w niej 5 etapów: 1. 1668—1729, 2. 1729—1777, 3. 1777—1818, 4. 1818—1859, 5. 1859 — początek XX w. Początkowo akcję germanizacyjną w państwie stanowym Barść-Brody podobnie jak w całych Dolnych Łużycach prowadził kościół protestancki, głównie w postaci Nadkonsystorza w Lubiniu. Cieszył się on pełnym poparciem władz świeckich. Potem inicjatywę przejęły władze państwowe, najpierw saskie, a od 1815 r. pruskie. Właściciele omawianego państwa stanowego popierali germanizację swoich serbołużyckich poddanych, ale sami nie brali w niej zbyt aktywnego udziału. Każdy z etapów akcji germanizacyjnej przynosił ziemczenie jakiejś części interesującego nas terytorium. Około 1900 r. można ją uznać za zakończoną, choć jeszcze w dwudziestych latach XX w. u jego zachodnich granic spotykamy nieduże grupy ludności znające język serbołużycki.

J. L.

OBERLAUSITZER FORSCHUNGEN. Beiträge zur Landesgeschichte, im Einvernehmen mit der Historischen Kommission bei der Sächsischen Akademie der Wissenschaften herausgegeben von Martin Reuther, Leipzig 1961, Koehler & Amelang, s. 368 + 4 nlb., 37 ilustracji, mapek i wykresów.

Wydany z okazji 25-lecia istnienia Saskiego Archiwum Krajowego w Budziszynie obszerny tom studiów poświęcony pamięci wybitnego badacza historii Górnych Łużyc, R. Jechta, dotyczy epoki feudalizmu. Składają się nań prace odnoszące się poza jednym wyjątkiem do dziejów Górnych Łużyc. Poruszono w nich problematykę o różnym ciężarze gatunkowym zarówno z zakresu historii politycznej, prawno-ustrojowej, jak i społeczno-gospodarczej, narodowościowej oraz kulturalnej. Na wyróżnienie spośród nich zasługuje rozprawka M. Reuthera poświęcona ustrojowi Górnych Łużyc przed powstaniem konfederacji miast w 1346 r., a więc przed ostatecznym przejściem tego kraju pod panowanie Luksemburgów, nieduże artykuły K. Czoka o powstaniu wspomnianej wyżej konfederacji na szerokim tle ogólnoniemieckim i F. Mětska o stosunkach narodowościowych i germanizacji Serbołużyczan w położonym w zachodniej części Górnych Łużyc państwie stanowym Königsbrück, wreszcie obszerniejsze studia A. Kunzego o rozwoju tkactwa i przedziałnictwa w południowej części tego kraju, a w związku z tym o przekształcaniu się tamtejszych kmiecych wsi w osady tkackie w XVI—XVIII w., oraz J. Hutha o ustroju skarbowym Górnych Łużyc w początkach XVIII w. Warto również wymienić drobne artykuły H. Löschera o sporach między stanami górnołużyckimi a elektorami saskimi na tle regale górniczego, E. H. Lempera o roli Adolfa Traugotta Gersdorfa w późnym Oświeceniu na terenie Górnych Łużyc oraz R. Lehmana o obrazie Dolnych Łużyc zawartym w opisach podróży po tym kraju sporządzonych przez wspomnianego wyżej Gersdorfa.

J. L.

Z. Gradauský, ZNAME SKUTEČNU PODOBU SLEZSKÍCH HRADŮ? (UWAHA NAD HRADEM FULŠTEJNEM) (Slezský sborník, LXI 1963, nr 3).

Zamek Fulštejn, położony niedaleko miasta Osoblahy, jak inne tego typu zabudunki śląskie dczekał się wielu opracowań. Większość tego rodzaju opracowań pióra badaczy niemieckich jest jednak tendencyjna. Tak też jest w wypadku

zamku Fulštejn. Autor artykułu na przykładzie jednej tylko pozycji: H. Weinelt, *Die Burg Fullstein* (Oberschlesier, XVIII, 1936), wykazuje, ile jest w niej fałszu i nieścisłości.

Zamek Fulštejn powstał w połowie XIII w. Najpierw prawdopodobnie drewniany, później w czasie licznych przebudowań stał się okazałą budowlą kamienną. Obecnie w znacznym stopniu uległ naporowi czasu. Jednak prowadzone przez Autora w 1962 r. prace nad jego rekonstrukcją pozwoliły na podstawie zachowanych resztek odtworzyć pierwotny obraz budowli.

Zamek zbudowany jest w terenie górzystym, a Weinelt dopatruje się tu wpływów aż z Westfalii. Twierdzi, że zbudowany został przez osadników niemieckich, którzy czerpali wzory z nizinnych zamków westfalskich. Gradavsky udowadnia, że plan zachowanych szczątków murów, fos, rozmieszczenia trzech okrągłych wież i budynków mieszkalnych jest zupełnie inny, niż wynika to z planów Weinelta. Brak jakichkolwiek podstaw do doszukiwania się w ich rozmieszczeniu wzorów zamków niemieckich Fulštejn — według słów Autora — jest wytworem kultury rodzimej i odzwierciedla ekonomiczne i kulturalne stosunki panujące na tym terenie Śląska.

Praca zaopatrzona jest w liczne reprodukcje planów zamku, które są ilustracją słusznych tez Autora.

B. Grydyk

R. Heck, ZJAZD GŁOGOWSKI W 1462 r. (*Acta Universitatis Wratislaviensis*, nr 7, *Historica VII*), Warszawa—Wrocław 1962, s. 92 + 4 nlb.

Dobrze się stało, że z okazji 500-lecia głogowski zjazd Kazimierza Jagiellończyka, Jerzego z Podiebradu i szeregu książąt śląskich, a także zawarte na nim przymierze polsko-czeskie doczekały się osobnego monograficznego opracowania. Wprawdzie zagadnienie to poruszano wielokrotnie w literaturze fachowej, szczególnie polskiej i czeskiej, ale nie poświęcono mu w żadnym z zainteresowanych krajów specjalnej monografii. Rozprawa R. Hecka wypełnia zatem lukę istniejącą w historiografii polskiej. Praca składa się z 4 rozdziałów. Pierwszy, najkrótszy, poświęcony jest omówieniu najważniejszej literatury omawianego problemu, drugi — genezie zjazdu w Głogowie na tle stosunków polsko-czeskich w XV w., trzeci — wydarzeniom bezpośrednio poprzedzającym zjazd (koniec 1461 — początek 1462 r.), czwarty wreszcie — najobszerniejszy i najważniejszy — samemu zjazdowi i jego wynikom. Znaczenie zjazdu głogowskiego było ogromne. Przyczynił się on do likwidacji dotychczasowej atmosfery niechęci między Polską a Czechami, ustalono na nim wieloetapową linię polityczną obu państw, zmierzającą do przeciwstawienia się naporowi niemieckiemu; doszło wreszcie do tajnego porozumienia między władcami polskim i czeskim w sprawie czeskiego projektu utworzenia unii państw europejskich dla zapewnienia pokoju między państwami chrześcijańskimi oraz wspólnej ich walki z niebezpieczeństwem tureckim.

B. L.

LA RENAISSANCE ET LA RÉFORMATION EN POLOGNE ET EN HONGRIE (*Studia Historica Academiae Scientiarum Hungaricae*, t. LIII), Budapest 1963, Akadémiai Kiadó, s. 562 + 2 nlb.

Na wydany w języku francuskim lub niemieckim przez Węgierską Akademię Nauk obszerny tom studiów poświęcony Renesansowi i reformacji w Rzeczypospo-

litej oraz na Węgrzech złożyły się prace nie tylko historyków polskich i niemieckich, ale także radzieckich i czechosłowackich, a wśród nich uczonych tej miary, co ze strony polskiej: J. Dąbrowski, K. Lepszy, M. Małowist i W. Tomkiewicz, węgierskiej: T. Kardos, T. Klaniczay, L. Mátrai, E. Molnár, Z. Pál Pach, I. Révész i T. Wittman, radzieckiej: M. M. Smirin, wreszcie czechosłowackiej: J. Janáček. Zbiór ten stanowi rezultat odbytej w dniach 10—14 X 1961 r. w Budapeszcie i Eger konferencji. Omawiane studia zawierają bardzo bogatą problematykę. Obok zagadnień społeczno-gospodarczych, politycznych, kulturalnych i ideologicznych poruszono w nich również sprawy językowe i z zakresu historii sztuki. Często wykraczano poza określoną w tytule problematykę, poruszając np. zagadnienie kontrreformacji w Polsce. Żałować należy, że poza bardzo nielicznymi i przeważnie króciutkimi wzmiankami, szczególnie w artykułach poświęconych zagadnieniom społeczno-gospodarczym, problem Odrodzenia i reformacji na Śląsku nie znalazł odbicia w interesującym nas wydawnictwie. Nie można się jednak temu dziwić, skoro Redakcja nie zaprosiła do współpracy żadnego z historyków znających dobrze omawianą problematykę na terenie śląskim.

W.

M. Małowist, ŚLĄSKIE TEKSTYLIA W ZACHODNIEJ AFRYCE w XVI i XVII W. (Przegląd Historyczny, LV, 1964, z. 1, s. 98—99).

Krótką notatką M. Małowista o wywozie płótna śląskiego do dzisiejszej Ghany już w XVI w., oparta na relacjach kupca holenderskiego de Mereesa (utożsamionego przez Autora z Paludanusem), zasługuje na uwagę ze względu na to, że poszerza naszą wiedzę o wielkości eksportu i przesuwa równocześnie datę dotarcia pierwszych transportów do Czarnego Łądu o co najmniej 4 lata¹.

K. J. M.

M. Hroch, J. Petráň, EUROPEJSKA GOSPODARKA I POLITYKA W XVI I XVII W. KRZYYS CZY REGRES? (Przegląd Historyczny, LV, 1964, z. 1, s. 1—21).

Problematyka kryzysu w XVI i XVII w. nie schodzi ostatnio ze szpalt czasopism historycznych. Po artykułach A. Wyczańskiego, J. Topolskiego, A. Mączaka, Z. Libiszowskiej do dyskusji przyłączyli się uczeni czescy M. Hroch i J. Petráň. W artykule swoim na wstępie precyzują pojęcie kryzysu i regresu, a następnie zajmują się trzema zagadnieniami:

1. Znaczeniem handlu w życiu ekonomicznym w XVI i XVII w.
2. Przejawami kryzysu w polityce.
3. Sspecyfiką rozwoju stosunków ekonomicznych w południowych rejonach Europy środkowej (włączając tu m.in. Czechy, Węgry i Śląsk).

Po rozpatrzeniu trzeciego problemu Autorzy formułują tezę, że nie zawsze kryzys prowadzi do upadku, np. w pd. rejonie Europy środkowej spowodował tylko zwolnienie tempa rozwoju produkcji.

K. J. M.

¹ Por. A. Zimmermann, *Bluthe und Verfall des Leinengewerbes in Schlesien*, Wrocław 1885, s. 6.

J. Zaremba, ADAM GDACJUSZ WOBEC KONTRREFORMACJI NA ŚLĄSKU PO WOJNIE TRZYDZIESTOLETNIJ, (Zeszyty Naukowe WSP w Katowicach, Prace Historycznoliterackie Katedry Historii Literatury Polskiej, Katowice 1962, s. 5—20).

Autor po przeprowadzeniu analizy kazań pokutnych (*Ardens irae divinae ignis*) i *Postilli popularis* pióra Gdacjusza polemizuje z tezą K. Kolbuszewskiego, że akcenty antykatolickie w twórczości pastora z Kluczborka są bardzo słabe. Na uzasadnienie swoich poglądów przytoczył szereg wyjątków z kazań i postylli, zwracając równocześnie uwagę na konieczność rozpatrywania wyżej wymienionych dzieł w ścisłym związku ze środowiskiem i warunkami, w jakich powstały. Późniejszą twórczość Gdacjusza potraktował również jako przejaw jego walki z kontrreformacją („dyskursy albo kwestie”). Artykuł przypomina również związki Gdacjusza z Polską i odzew, jaki ostatnia faza jego działalności wywołała tak wśród szlachty śląskiej, jak i w środowisku pastorów.

K. J. M.

S. Michalkiewicz, KWESTIA CHŁOPIESKA W OPINII PUBLICZNEJ ŚLĄSKA I PIERWSZE PRÓBY REFORM NA PRZEŁOMIE XVIII i XIX WIEKU (1793—1806) (Studia i Materiały z Dziejów Śląska, t. V, Wrocław 1963, s. 162—233).

Artykuł napisany został na podstawie nie znanych dotąd materiałów źródłowych, znajdujących się w Centralnym Archiwum Państwowym w Merseburgu. Stanowisko opinii publicznej wobec kwestii chłopskiej Autor rozpatruje na tle zaostrzającej się pod koniec XVIII w. walki klasowej. Wskazuje równocześnie, że nie był to jedyny czynnik, który oddziaływał na postawę polemizujących stron. Dodać należy wpływ rozwoju gospodarki towarowo-pieniężnej, stanowisko Ziemstwa Kredytowego, oddziaływanie prądów przychodzących z Zachodu i postawę władz państwowych. Z toczącej się dyskusji nad sprawą chłopską Autor zajmuje się głównie dwoma problemami: sprawą płac czeladzi i parcelacji majątków. We wnioskach potwierdza tezę Ziekurscha o reakcyjnym charakterze szlachty śląskiej, ale rewiduje równocześnie szereg poglądów, np. o niechęci Hoyma do reform.

K. J. M.

W. Schmidt, DZIAŁALNOŚĆ POLITYCZNA WILHELMA WOLFFA NA ŚLĄSKU DO R. 1846 (Studia i Materiały z Dziejów Śląska, t. V, Wrocław 1963, s. 347—401).

Rozprawa przynosi nowe, nie znane dotąd w literaturze szczegóły o życiu i działalności W. Wolffa na Śląsku przed 1846 r., ustalone głównie na podstawie materiałów źródłowych, znalezionych w Centralnym Archiwum Państwowym w Merseburgu. Autor wskazuje na ewolucję poglądów Wolffa od umiarkowanego liberalizmu poprzez demokratyzm do socjalizmu i komunizmu. Stara się równocześnie określić bliżej rolę różnych wydarzeń politycznych i zjawisk społecznych (np. powstanie tkaczy w 1844 r.) na ukształtowanie jego poglądów politycznych. Artykuł omawia również obszernie działalność publicystyczną Wolffa i jej znaczenie w rozbudzaniu nastrojów rewolucyjnych mas.

M. P.

J. Chlebowczyk, SZALAŚNICTWO I GOSPODARKA LEŚNA W BESKIDZIE ŚLĄSKIM W DOBRACH KOMORY CIESZYŃSKIEJ U SCHYŁKU FEUDALIZMU DO 1800 ROKU (Studia i Materiały z Dziejów Śląska, t. V, Wrocław 1963, s. 5—96).

Artykuł poświęcony jest zmianom zachodzącym w gospodarce dóbr Komory Cieszyńskiej położonych w Beskidzie Śląskim pod koniec feudalizmu. Badania obejmują okres od połowy XVII do początków XIX w. Autor wyróżnia trzy okresy: 1. do lat dwudziestych XVIII w., 2. do 1766 r., 3. do 1800 r. W pierwszym rozwija się gospodarka hodowlana z przewagą wypasu owiec. Ze względów finansowych spotyka się ona z poparciem Komory Cieszyńskiej. W drugim spotykamy się z pierwszymi oznakami wprowadzania racjonalnej gospodarki leśnej. Trzeci stoi już pod znakiem nastawienia Komory Cieszyńskiej na nowoczesny sposób eksploataowania lasów. Konflikt, który zrodził się na tym tle pomiędzy ludnością wiejską zainteresowaną w rozwoju hodowli a Komorą Cieszyńską, został rozwiązany kompromisowo. Na podkreślenie zasługuje strona dokumentacyjna artykułu: liczne tabele i materiały statystyczne, ilustrujące tok wywodów Autora.

K. J. M.

T. Bieda, J. Domański, Z HISTORIE ČESKÝCH KOLONII W OKOLÍ STRĚLINA (Slezský sborník, Opava 1964, z. 1, s. 34—41).

Treścią artykułu są dzieje kolonii czeskiej na ziemi strzelińskiej. Czeski kaznodzieja z grupy wyznaniowej braci czeskich, Liberda, sprowadził w okolice Strzelina grupę uchodźców czeskich, liczącą 1100 osób, która zorganizowała tu w 1742 r. własną gminę wyznaniową. W 1749 r. Czesi zakupili dwa folwarki państwowe na przedmieściu Strzelina, zakładając wieś Husiniec (dzis. nazwa Gęsiniec). W nowo powstałej wsi osiedlili się 142 rodziny. W latach 1766—1770 siedemdziesiąt rodzin czeskich osiedliło się na gruntach rozparcelowanego majątku Mehlteuer, tworząc trzy wioski: Górny, Środkowy i Dolny Podiebrad. W końcu w 1801 r. Czesi stworzyli nową kolonię na gruntach zakupionego przez siebie majątku Pącz. Nadto w latach dwudziestych i trzydziestych XIX w. osiedlili się w Kuropatniku sąsiadującym z Gościęcicami, a w drugiej połowie XIX w. zamieszkali również w Dębnikach i Strzelinie. W 1908 r. liczba ludności czeskiej osiadłej w okolicach Strzelina wynosiła 3685 osób. Szybki wzrost tej ludności spowodował konieczność szukania przez jej część zajęcia poza rolą. Zajęciem tym było rzemiosło, przede wszystkim tkactwo chałupnicze. Wzrost ludności i liczbę Czechów zatrudnionych poza rolnictwem obrazują trzy zamieszczone w pracy tabele.

Emigranci czescy żyli na ziemi strzelińskiej w izolacji, nie asymilowali się z ludnością niemiecką, zachowali własny język, religię, zwyczaje i kulturę czeską. Pod względem wyznaniowym tworzyli zbór ewangelicko-reformowany. Był on bardzo ważnym czynnikiem podtrzymywania ducha narodowego, ponieważ nabożeństwa i kazania odbywały się w języku czeskim. Utrzymaniu odrębności sprzyjała również szkoła czeska, która istniała tu od 1830 r. Już w początkach XIX w. rząd pruski, głównie poprzez Konsystorz Ewangelicki, rozpoczął akcję germanizacyjną czeskich kolonistów. Usiłowania rządu szły w kierunku wprowadzenia w kościele i w szkole języka niemieckiego, czemu z uporem przeciwstawiały się władze czeskie. Dzięki wytrwałej opozycji czeskiej specyficzne narzecze czeskie strzelińskich kolonistów zachowało się aż do najnowszych czasów.

Dzieje kolonii czeskiej i walkę o zachowanie języka czeskiego przedstawili Autorzy ciekawie na podstawie źródeł archiwalnych, znajdujących się w Archiwum Państwowym we Wrocławiu. Jest więc praca ta cennym przyczynkiem do poznania szeroko zakrojonej akcji germanizacyjnej Śląska w XIX i początkach XX w.

Wanda Turoń

J. Sydor, RUCH CHŁOPSKI W POWIATACH GÓRSKICH DOLNEGO ŚLĄSKA U PROGU WIOSNY LUDÓW (Studia i Materiały z Dziejów Śląska, t. V, Wrocław 1963, s. 234—289).

Opis wypadków rewolucyjnych poprzedza dość dokładna analiza stosunków demograficznych, gospodarczych i społecznych przed 1848 r., która w znacznej mierze wyjaśnia charakter wydarzeń marcowych. Autor stara się wskazać na rozmaite motywy wystąpień chłopskich, na złożony społecznie charakter rewolucji chłopskiej, na przyczyny dość łatwych sukcesów w wystąpieniach mieszkańców wsi (chodzi tu zwłaszcza o powszechne zjawisko zrzekania się przez panów feudalnych w dniach marcowych świadczeń chłopskich) i niekonsekwencje rewolucyjnego ruchu na wsi. W drugiej części pracy sporo uwagi poświęca przyczynom załamania się ruchu chłopskiego, środkom i metodom jego tłumienia — nieraz bardzo różnorodnym — przez władze administracyjne, sądowe, wojsko i panów feudalnych. Niekonsekwencje rewolucji chłopskiej wynikały w dużym stopniu — jak wskazuje Autor — z wewnętrznego rozbicia wsi. Praca oparta jest na bardzo szerokim materiale źródłowym różnego rodzaju (archiwalia, prasa i in.).

M. P.

J. Willaume, POLACY W POWSTANIU DREZDEŃSKIM 1849 R. (Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska, Sectio F, Vol. XV, Lublin 1963, s. 57—78).

Przedmiotem tej krótkiej rozprawki jest zagadnienie udziału i roli głównie Wiktora Heltmana i Aleksandra Krzyżanowskiego w powstaniu drezdeńskim w pierwszej połowie maja 1849 r. W dotychczasowej literaturze kwestia ta była sporna. Na podstawie istniejącego już stanu wiedzy w tym zakresie oraz nowych danych źródłowych, głównie z Saskiego Głównego Archiwum Krajowego w Dreźnie, dochodzi Autor do wniosku, że rola Heltmana i Krzyżanowskiego we wspomnianym, epizodycznym powstaniu drezdeńskim była minimalna i drugoplanowa. Pełnili oni bowiem raczej tylko rolę doradców saskiego rządu rewolucyjnego. Autor tłumaczy ten fakt częściowo tym, że Polacy w 1849 r. większą wagę przywiązywali do wydarzeń we Włoszech, na Węgrzech i w Czechach niż w Niemczech.

M. P.

E. Klein, MORD W POTEPIE. KAPITULACJA REPUBLIKI WEIMARSKIEJ PRZED HITLEREM (W TRZYDZIESTĄ ROCZNICĘ ZAMORDOWANIA KONRADA PIECUCHA) (Studia Śląskie, Seria Nowa, t. VII, Katowice 1963, s. 103—187).

W łańcuchu zbrodni hitlerowskich jednym z pierwszych ogniw był bestialski mord popełniony na śląskim górniku Konradzie Piecuchu. Nie tylko aktualność polityczna czyni artykuł godnym szerszego zainteresowania. Morderstwo w Potem-

pie ukazane zostało bowiem na kanwie ogólnej sytuacji wewnętrznej Niemiec w latach poprzedzających dojście Hitlera do władzy. Na uwagę zasługuje również świetnie wydobyta kontrastowość stosunku komunistów i hitlerowców do spraw mniejszości polskiej na Śląsku. W aneksie zamieszczony został okólnik Biura Okręgowego KPD dla Górnego Śląska z 4 IV 1932 r. w sprawie pracy wśród ludności polskiej.

K. J. M.

R. Weiner, PRZEMIANY W NASTAWIENIU GOSPODARCZYM I POZIO-
MIE INTENSYWNOŚCI ROLNICTWA RACIBORSKIEGO W LATACH 1933—1961
(Studia Śląskie, Seria Nowa, t. VII, Katowice 1963, s. 211—269).

Problematyka ostatniego dwudziestolecia coraz częściej trafia na warsztat naukowca. W swoim artykule temu okresowi Autor poświęcił najwięcej uwagi. Stosując metodę reprezentacji na podstawie danych statystycznych z 1961 r. przeprowadził analizę struktury gospodarstw (ich wielkości), użytków rolnych i hodowli w trzech gromadach powiatu raciborskiego. Otrzymane tą drogą dane porównał następnie z materiałami statystycznymi z 1933 r. Wyniki wykazują bardzo wyraźny postęp, zwłaszcza w intensyfikacji upraw okopowych, korzystne przesunięcie w strukturze zasiewów zbóż (pszenica wypiera żyto) i prawie identyczny stan hodowli. Warto zwrócić uwagę, że przedmiotem zainteresowania Autora jest też kierunek produkcji i jej intensyfikacja w poszczególnych formach gospodarowania na wsi (chłopi indywidualni, spółdzielnie produkcyjne, PGR).

K. J. M.

P. Peikert, KRONIKA DNI OBLEŻENIA (WROCŁAW 22 I—6 V 1945 R.).
Do druku podali oraz wstępem i komentarzem opatrzyli K. Jonca i A. Konieczny,
Wrocław 1960, s. 167 + nlb., 5 tabl.

Zapowiedziane przez redakcję „Odry” (1964, nr 2, s. 3), ukazały się staraniem Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego pamiętniki ks. Paula Peikerta. Publikowane przedtem w wyjątkach, wzbudziły ciekawość czytelnika zwłaszcza opisami położenia obcokrajowców przebywających we Wrocławiu, wśród których znajdowali się także Polacy. Pamiętniki Peikerta przedstawiają sposoby dokonywania niszczeń Wrocławia, a także narastania procesu sprzeciwu ludności wobec świadomego niszczenia miasta. Ukazany przez Peikerta obraz pustoszenia całych ulic i dzielnic przez fanatycznych wandalów faszystowskich stanowi cenny przyczynek do właściwej oceny wysiłku polskiego włożonego w odbudowę stolicy Dolnego Śląska.

S. P.